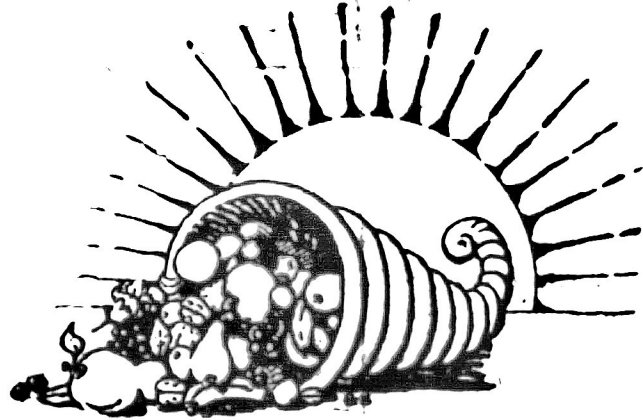


Czesi oskarżeni o wydanie admirała Kołczaka socjal-rewolucjonistom

STAN POGODY.

Poniedziałek:
odwiał, pog. wiatr
połudn. - zachodni.

NOWY



ŚWIAT

"Nowy Świat" jest pi-
smem, poświęconem spra-
wom społeczno - polity-
cznym i ekonomicznym
polskim na wychodźstwie.

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by A ct of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York.—By order of the President, A. S. BURLISON, Postmaster General

Rok (Vol.) XXIII. No. 53.

NEW YORK, N. Y., Poniedziałek, dnia 23-go Lutego, (Monday, February 23rd), 1920.

Pojedynczy numer 2ct.

SYSTEM SOWIETÓW OWŁADNIE ŚWIATEM, MÓWI LENIN.

KAPITALIŚCI WSZYSTKICH KRAJÓW PONOSZA WINĘ WOJNY ŚWIATOWEJ.

Bolszewicy gotowi są nawiązać stosunki handlowe ze wszystkimi narodami. — Chcą przyjąć wszystkich de-
portowanych z Ameryki.

Londyn, 22 Lutego. Rosja sowiecka nie planuje wojny z Polską lub Rumunją. Pragnie ona żyć w pokoju z całym światem i chce nawiązać stosunki handlowe. Rosja gotowa jest płacić za przywiezienie towarów gotówką, lub wymieniać na surowce. Tak głosi ostatnia depesza bolsze-
wicka z Moskwy. Lenin przepowiada, że w przyszłości cały świat objęty zostanie systemem sowieckim, przyczyną jed-
nak temu by bolszewicy zamierzali swe cele drogą siły
zbrojnej osiągnąć.

Depesza Lenina brzmi: „Czy chcemy uderzyć na Pol-
skę lub Rumunję? Nie! Myślny oświadczyli urzędowo z
całą stanowczością w imieniu Rady Komisarzy ludowych
i wszechrosyjskich wydziałów wykonawczych, że nasze ce-
le są pokojowe. Pożalowania godnym jest, że kapitalistycz-
ny rząd Francji chce popełnić Polskę i Rumunję do za-
atakowania nas. Wskazują to wyraźnie depesze wysyłane
z Francuskiej stacji radiotelegraficznej w Lyonie

Co się tyczy naszych planów w Azji, to są one takie
same, jak i w Europie. My chcemy ze wszystkimi naro-
dami, z chłopami i robotnikami wszystkich narodowości
nowe życie tworzyć. Życie pokoju i przyjaźni; życie bez
wyzyskiwaczy, bez obłudników, kapitalistów i pośredni-
ków. Wojna imperialistyczna roku 1914—1918, była woj-
ną między kapitalistycznymi angielskimi, francuskimi i ro-
syjskimi przeciwko kapitalistom niemieckim w celu pod-
ziału świata; wojna ta obudziła Azję, której ludy dąży-
li do wolności pokojowej, pracy, by nie dopuścić do przy-
słych wojen. Co do Ameryki, mówi Lenin, że amerykań-
scy kapitaliści niechaj nas pozostawiają w spokoju. My im
nie złego nie uczynimy. Myślny gotowi nawet płacić zło-
tem za maszyny i inne sprzęty, które są nam potrzebne do
budowy komunikacji i ulepszenia rolnictwa. Myślny go-
towi nie tylko płacić złotem lecz także surowcami. Z naszej
strony niema przeszkód do pokoju z Ameryką. Przeszkod-
ą jest imperializm amerykański i innych krajów. Rewo-
lucjonistów rosyjskich deportowanych ze Stanów Zjed-
noczonych przyjęliśmy. My się rewolucjonistów nie oba-
wiamy; nie boimy się żadnych czynów od nikogo. Jeżeli
Ameryka obawia się kilkunastu set lub tysięcy swych oby-
wateli, to myślny gotowi wejść w rokowania, w celu przy-
jęcia tych ludzi u siebie; naturalnie, z wyjątkiem zbrodni-
arzy.

Możliwość przymierza z Niemcami nie jest prawdo-
podobną, ponieważ Scheidemanowcy są złyimi sprzymie-
rzcami. Jesteśmy jednak za przymierzem ze wszystki-
mi krajami, bez różnicy.

Jakie jest nasze zdanie w sprawie wydania „przestęp-
ców wojny”, to powiemy jedno: Chcąc poważnie o win-
nych wojnie mówić, to przede wszystkim winni są kapita-
liści wszystkich krajów. Dajcie nam waszych obszar-
ników, którzy posiadają więcej jak 100 akrów ziemi i wa-
szych kapitalistów posiadających więcej jak 100 tysięcy
franków kapitału, to my uczynimy z nich produktywnych
pracowników i zmusimy ich do porzucenia szkodli-
wego, ohydneho i krwawego panowania wyzyskiwaczy i
podlegaczy wojen, łamiąc ich zamiar podziału kolonii. —
Wojny będą wówczas niemożliwe.

Zdanie nasze co do przyszłego rozwoju sowieckich, jako
przodownika w świecie jest: że przyszłość świata należy do
sowieckich. Fakty dokonane wyraźnie to mówią. Patrząc
na dzienniki, czasopisma i książki wychodzące dzisiaj
gdzieby to nie było, widać, że przemawiają one za sowiec-
tami. Inaczej być nie może. Gdy tylko robotnicy w miastach
drobni rzemieślnicy, we wsiach i chłopci matorolni lub bez-
rolni nie pozwolą się wyzyskiwać: gdy tylko większość ro-
botników zrozumie, że system sowiecki da im w ręce wła-
dę wyzwolenia się z niewoli kamieniczników, obszar-
ników i kapitalistów, to wówczas zwycięstwa systemu sowie-
ckiego na świecie nie powstrzyma. Możliwe są dalsze
próby kontrrewolucyjne z zewnątrz przeciw Rosji sowie-
ckiej; ponieważ kapitaliści są uparci i mściwi, lecz my się
nie obawiamy, że względu, że są one tak głupio robione,
że nie mogą przemedy zorganizowanych chłopów i robo-
tników rosyjskich.



ST. PATEK.

minister spraw zagran. Rządu Polskiego.



PEŁOWSKI.

minister spraw zagran. Rządu Polskiego.



ŁOPUSZAŃSKI.

minister oświecenia.

ŚWIATOWY KONGRES DA- DEISTÓW ROZWIĄZAŁ POLICJA.

Strzały jako argumenty

Dadaizm stanął ostatecznie na najsłabszym
kierunku literackim. Został on eksperymentem lub futur-
yzmem. Dadaizm jest zupełnie dawa-
tem. Mianowicie dadaizm, choć do-
tychczasową pozycję zastąpił „prze-
mądrzałością” i „dawałkami”, boku-
tu bez sensu. Od białoty niemowląt
dadaizm przyjął nazwę

Pierwszy światowy kongres dada-
istów, który od początku grudnia obra-
dował w wielkiej sali des Faux Vi-
ves w Genewie, skończył się nadaw-
no, w sposób bardzo niezwykły, został on
mimo wszystko politycznie rozwiązany, a
mianowicie bezwzględnie, epilog w sa-
dnie. Legła nie bez racji, gdyż roz-
prawy kongresowe stały się istotnie
zbyt namiętne. Przyszło bowiem pod-
jąć kongres między Teatrem i Tza-
rą, zabójcą dadaizmu, a znanym
dadaistycznym „filozofem”. Ser-
ner, przewodniczący kongresu, do-
gwałtownie wymusił słowa, w ciągu
których Serner wygłosił nagłe brow-
ning i oddał w kierunku Tzary czte-
ry strzały, które były jednak, ślepe.

Serner spadł ze stołka (zbyt wido-
czo przejęty granatami wystrza-
łowymi), a wśród publiczności nastąpiła
panika, która została opanowana tyl-
ko dzięki interwencji spokojniejszych
członków kongresu, no i... policji.
Organ polityczny opróżnił salę i spro-
wadził obu namiętnych przeciwni-
ków do najbliższego komisariatu, —
skąd wypuszczeni na wolność zostali
w tryumfie na ramionach zamieszani
przez swych przyjaciół dadaistów do
hotelu.

Na drugi dzień ukazał się w „Tri-
bune de Geneve” artykuł, podpisany
przez znakomitych dadaistów, odo-
wujący, że ślepe strzały podczas
dadaistycznego dyskusji są elementem
twórczym, orzeźwiającym i pożytecz-
nym. Ciekawe, jak się będą na tę
sprawę zapatrywać między trybu-
nalu.

SPRAWA ADRIATYKU.

Waszyngton. — Odpowiedź prezy-
denta Wilsona na notę Aliantów w
sprawie Adriatyku jest gotowa i la-
da chwila będzie przesłana do Pa-
ryża.

Tekst jej jest niezany, ale według
przypuszczeń, odpowiedź nie stawia
kwestii spornej na ostrzu noża, lecz
daje wyjście do dalszych pertraktacji.

BIURO KONSULATU

Polskiego mieszczą się na 3-ej Ave.,
pod nr. 953—955 (róg 57-ej ulicy).
Urządowe godziny przyjęć codziennie
od 10-ej rano do 1-ej po południu, o-
prócz niedziel i świąt. W soboty, bu-
ra są zamykane o godzinie 12-ej w
południe.

CZECHÓW OSKARŻAJĄ O WYDANIE KOŁCZAKA BOLSZEWIKOM.

Dowódca czeski nie wypełnił rozka-
zu Aliantów.

Pekin, 17 lutego. (Opóźniona). —
Według dowodów zebranych podczas
śledztwa w sprawie egzekucji admi-
rała Kołczaka w Irkutsku przez so-
cjali-rewolucjonistów, członkowie by-
łego rządu w Omsku oskarżają Cze-
chów o wydanie admirała w ręce re-
wolucjonistów.

Dowódca wojsk czeskich gen. Jan-
n miał wyraźny rozkaz Aliantów,
aby bronił Kołczaka i przeprowadził
go wraz z innymi w bezpieczne miej-
sce.

Gen. Janin tego nie zrobił, pozo-
stawiając admirała, byłego premiera
Popełniacza i inne osoby, absolutnie
bez ochrony i na łasce rewolucjoni-
stów.

Bo ciekawe to, że w Irkutsku, pod-
czas aresztowania Kołczaka przez so-
cjali-rewolucjonistów, znajdowało
się 5000 wojsk czeskich i batalion ja-
poński.

Z POLSKI.

Naczelnik Państwa z okazji wej-
ścia w życie traktatu pokojowego wy-
stosował do prezydenta Republiki
francuskiej następującą depeszę:

Do Jego Ekscelencji p. Rajmunda
Poincaré, prezydenta Republiki fran-
cuskiej — Paryż.

Szczęśliwy będąc, że dzieło pokoju
uświęcone zostało ostatecznie przez
wymiarę ratyfikacji, przesyłam wy-
razem Państwa Pańce Prezydencie, mo-
ją najczystsze powinszowanie,
jak również gorące życzenia po-
myślności dla Francji. Polska wskre-
szona dzięki bohaterstwu całego na-
rodu francuskiego, zachowa wzmie-
ność niewygasnącą za pomoc, której
Francja tak hojnie użyła przy u-
ruchywnianiu naszego ideału na-
rodowego. Polska pozostanie w ści-
słym związku z mocarstwami sprzy-
mionymi, stojąc wiernie na straży
wolności, cywilizacji i postępu.

Naczelnik Państwa (—) Piłsudski.

Na depeszę tę nadeszła następująca
odpowiedź:

Do Jego Ekscelencji Pana Piłsud-
skiego, Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej — Warszawa.

Paryż — Pałac Elizejski.

Dziękuję Panu, Panie Prezydencie,
za powinszowanie i życzenia, imie-
niem Polski łaskawie do Francji wy-
stosowane. Ojezyna moja, której
sympatie dla Ojezyny Pana nigdy
nie stygły, czuje się szczególnie, że
wraz z mocarstwami sprzymierzono-
mi przychyliła się do naprawienia je-
dnej z największych niesprawiedli-
wości dziejowych. Nie mogło być ina-
czej — wojna, rozpętana przez gwałt,
a zakończona zwycięstwem prawa,
musiała doprowadzić do wskrzeszenia

ŁADNA PANIENKA Z WO- SKU”

W muzeum miejskim w Lille, sto-
jący departamentu Północy, która
przez cztery lata pozostawała pod sro-
gą i barbarzyńską władzą pruskich
rządów okupacyjnych znajdował się
unikat w swoim rodzaju znany p. n.
„Jolie fille de ore” („ładna panien-
ka z wosku”), jeden z najcenniejszych
okazów tego zbioru. Kiedy w końcu
sierpnia i na początku września roku
1914 Niemcy, pogwałcwszy i zają-
wszy prawie całkowicie neutralną Bel-
gię, zbliżali się ku granicom Francji,
od których Lille położone jest bardzo
blisko, zaczęto wywozić z miasta
wszystko, co posiadało jakąkolwiek
wartość, ponieważ wiadano, że bar-
barzyński prusak jest przedewszyst-
kiem rabusiem cudzego dobra. Wywo-
żono przeważnie do Anglii. Ale po-
śpiesznie nie pozwolił na to, by wywieść
wszystko. — Wśród pozostawionych
przedmiotów znalazła się i „Ładna
panienka z wosku”. Wówczas kocha-
wał muzeum, p. Theodore w porozu-
mieniu z dwoma urzędnikami, przenieśli
w największej tajemnicy „Panienkę
z wosku” do prawnie Pałacu Sztuki i
tam złożyli ją, zapakowaną staran-
nie, w skrzynię drewnianą, którą wau-
nięto we framugę muru.

Niebawem po strasznych walkach
zajęli Niemcy Lille. I niebawem, spe-
kując i wędząc po różnych zbiorach
zapytywali o „Ładną panienkę z wo-
sku”, oczywiście w celach rekwizy-
cji. Umiano jedna kłótnia w nich
ze bust woskowy wyeksponowano do
Anglii. Na razie uwierzyli.

Jednakże w roku 1918 na wiosnę
powódź groziła zalaniem podziemi Pa-
łacu Sztuki, a z nim i „Panienką”.
Niebezpieczeństwo minęło szczęśli-
wie. Jeszcze w ostatnich czasach oku-
pacji, kiedy Niemcy zajęli Pałac Sztu-
ki na brzo woskowe, zachodziły oba-
wy, czy nie odkryją tajemnicy, tem
bardziej, że w tej sprawie pociągano
konserwatora do przesłuchania. Ale
p. Theodore wyperswadował im raz
jeszcze, że „Ładna panienka” jest w
Anglii, razem z wielu innymi przed-
miotami. Znowu uwierzyli.

Po wyjściu Niemców nowy amba-
ras. Piwnice pałacu były częściowo
zalane, choć na szczęście woda nie
sięgała do framugi ze skrzynią. Ale
dojście i wyjęcie „Panienki” z fra-
mugi było połączone z wielkimi trud-
nościami. Po ich pokonaniu, zaniesio-
no figurę nieuszkodzoną na to samo
miejsce w salach Pałacu, — gdzie tak
długo stała.

Rzecz ciekawa, że autor tego ar-
tykułu w swoim rodzaju nie jest wia-
stosowany. Tyle pewna, że jest pochodze-
nia francuskiego, a o mistrza jednak
spierali się różni znawcy bezskutecz-
nie.

Polski i przywrócenia Waszej wolno-
ści. Francja żyje Pańskiemu szla-
chetnemu narodowi długich lat poko-
ju i pomyślności.

(—) Rajmund Poincaré.

ANGLJA USPAKAJA MAHOMETAN W INDJACH.

OGLASZA URZĘDOWO, ŻE SULTAN TURE- CKI POZOSTANIE W KONSTANTYNOPOLU

Londyn, 22 Lutego. — Sprawa turecka za-
czyła się wyjaśniać. Rząd angielski urzędowo o-
głosił w Indjach, że na mocy uchwały Aliantów,
sultan pozostanie nadal w Konstantynopolu.

Obwieszczenie to wydane zostało na skutek
opozycji indyjskich, którzy przeciwni są wy-
pędzeniu głowic religij z Konstantynopola. Wy-
pędzenie następcy proroka Mahometa z grodu
bizantyjskiego, mogłoby wywołać powstanie 300
milionów mahometan w Indjach angielskich.

ZAMACH STANU W ALBANJI. — RZĄD PROWI- WIZORYCZNY OBALONY.

Rzym, 22 lutego. — Przewódca Albańczyków Kiamil
El Bassani i Biskup ze Skutari proklamowali obalenie tym-
czasowego rządu i ogłosili się regentami albańskiego tro-
nu. — „Tempo” donosi, zamach stanu poprzedził atak al-
bańczyków na Ruraceo, który się nie udał.

NOWY GABINET MINISTERJALNY W JUGO- SLAWII. — STOJAN PROTISZ PREMIJEREM.

Belgrad, 22 Lutego. — Książę regent Aleksander pod-
pisał dekret na mocy którego na premiera rządu powoła-
ny został Stojan Protisz.

Gabinet Protisza objął rządy po ustąpieniu gabinetu
premjera Dawidowicza.

ZAJĘCIE CHELMNA.

Chełmno, 23 Stycznia. — Wczoraj, w rocznicę ostat-
niej walki orężnej wkroczyły wśród mieszyhanego entu-
zjazmu ludności wojska polskie pod wodzą gen. Pruszyń-
skiego. Całe miasto udekorowane nieczwiekiem bogato. De-
legacje wszystkich towarzystw miejscowych oczekiwały
na rynku przybycia wojsk. Kiedy wojska stanęły na ry-
nku, starosta Ossocki powitał je gorącą przemową, podno-
żąc, że te same dzwony chełmskie, które w tej chwili dwo-
nią na cześć wojsk polskich, dzwoniły także królowi Ja-
nowi Sobieskiemu na zwycięstwo pod Wiedniem. Mówca
zakończył przemówienie okrzykiem na cześć wojsk.

W imieniu gen. Pruszyńskiego odpowiedział pułkow-
nik Marjan Januszajtis, że odrodzenie zawiązujemy je-
dynie sprawiedliwości Bożej i potęgą oręża polskiego. —
Gdy wojska po defiladzie odeszły do koszar, uformował
się pochód, który udał się do kościoła, gdzie odśpiewano
„Te Deum”. Wieczorem miasto było iluminowane, a lud-
ność radośnie nastrojona, do późna zalegała ulice.

POWRÓT UCHODźCÓW Z POŁUDN. ROSJI.

POLACY BĘDĄ PRZEWIEZIENI DO KRAJU.
Paryż. — Z Bukaresztu donoszą: Rada ministrów u-
staliła ostatecznie warunki, na których Rumunja przy-
jmuje prowizoryczne resztki armji w liczbie około 20.000 żoł-
nierzy oraz 40.000 uchodźców uciekających z południa Ro-
sjii przed bolszewikami. Wszelkie zarządzenia sanitarne
oraz zapewniające bezpieczeństwo przedsięwzięto. Uchodź-
cy narodowości polskiej będą przewiezieni do kraju, inni
zaś będą umieszczeni w północnej części Dobrudży i za-
opatrywani w żywność przez mocarstwa sprzymierzone.

TRZĘSIENIE ZIEMI W HISZPANII.

OLBRZYME SZKODY.

Kadyks, 22 Lutego. — Trzęsienie ziemi dało się od-
czuć w miastach Beuamergaz, Grazelema i w innych
miejscach prowincji Andaluzji. Trzęsienie ziemi spowo-
dowało poważne szkody. Wypadków z ludźmi nie było.

Z Passaic, N. J.

CZY NIEMA Z TEGO WYJŚCIA?

W „Passaic Daily Herald” z 14 lutego na pierwszej stronie w górę w specjalnej obwiesce została zamieszczona notatka pod tytułem „Zarobek chłodziwa przewoźnika zarobek pojeźdźcy”.

Oczytamy co następuje:

Jadąc Polak z 9-tej ulicy został skazany na \$100 kary za skradzenie z Gera Mills warty ośmiu dolarów.

Zapytana przez sędziego „ile zarobiła, odpowiadając, że w ostatnim tygodniu zapłaciła jej wynosiła \$33. — Obciążeni tam policjanci powiedzieli, że zarobek jej przewoźnika zarobek pojeźdźcy, który pobiera za ledwie \$31 60 c. tygodniowo.

Za przyczynę kradzieży, podał — że nie wiedział, że ją mogą przyłapać.

Sędzia Castello skazując ją na 100 dolarów kary, zaznaczył, że ponieważ nakładanie po \$50 kary za podobne wykroczenia nie przynosiło pożądanego skutku — przeto karę podwaja.

Umieszczenie podobnej notatki na widocznym miejscu i to jeszcze w podobnym stylu, nie jest bez tendencji i dlatego zbyt miedziem być nie może. Autorowi jej, prawdopodobnie nie rozchodzi się o 100 dolarów zapłaconych przez oskarżoną, jak o wykazanie złych nalogów u robotników — to jeszcze obcego pochodzenia (foreigners). Stara się on widocznie tym wykazać, że robotnik kradzie nie z niedostatków, lecz z przyzwyczajenia, że bez względu na to, ile on będzie zarabiał — kradzież nie przestanie.

Smutne to jest, doprawdy, czytać taką opinię o robotnikach, tym smutniejsze, że w wielu wypadkach winni są polakami. W tej rzeczywiście robotnicy nie mają innego sposobu do utrzymania należnego im wynagrodzenia, jak tylko przez wywołanie pokrzywdy i naradzi należących do fabrykanta.

I czy znów sposób ten wychodzi z korzyscią dla robotników? Być może, że są tacy sprytni, którym udaje się przez dłuższy czas bezkarnie wywołać rzeczy do niego nie należące, — lecz takich prawdopodobnie jest niewiele. Większa zaś część przedziera później zostaje przyłapaną i płaci wysoką karę i ma się rozumieć, że traci robotę na pewien czas przynajmniej. Ale oprócz materialnej straty jednostki, traci na tym moralnie cały ogół robotniczy. Obowiązkiem więc wszystkich robotników jest przestrzeganie, aby ta krzywda moralna im się nie działa.

W numerze z 20-go grudnia z. r. pisałem na ten sam smutny temat, podaliśmy tę sprawę pod dyskusję ogólną robotniczą, lecz jak dotychczas nikt nie zabrał głosu w tej sprawie, co jest bardzo dziwnym, tym bardziej że wszędzie dają się słyszeć debaty nad poprawieniem losu robotnika i t. p. A czyż to nie jest najradkalniejszym środkiem do poprawienia swego bytu przez udoskonalenie siebie?

NIEDOKREWNOŚĆ.

Jeżeli regularny skład krwi podlega chorobliwej zmianie, wtedy powoli albo szybko następuje niedokrewność. Niedokrewność skłania się na osłabienie, biele serce, tętno jest białe, kolor ciała niezdrowy. Temperatura jest zwyczajnie normalna, ale w niektórych wypadkach można zauważyć gorączkę. Zapaść z ust jest nieprzyjemna, apetyt się psuje i powstają bóle w okolicy żołądka. Odbywanie się jest zwyczajnym objawem u niedokrewnych, może się zwiększyć i może być bez koloru albo słabego koloru. Niedokrewność zwyczajnie skłania się na bóle głowy, zawroty głowy, szumienie w uszach, bezsenność. Perked u niedokrewnych kobiet jest nieregularny i bolesny. Gdy słabość postąpi naprzód, następuje zupełny brak apetytu i złe trawienie. Oczy tracą swój blask i pod nimi tworzą się smugi.

Zwyczajnie przyczyną niedokrewności są cięśnienie i umiarkowane przepracowanie, złe odżywianie, zarażenie chorobą, nadmierne używanie trunków, grzechy młodzień, trudności w trawieniu, złe funkcjonowanie krążenia, wielka utrata krwi i długo trwające choroby i epidemie. PARTOGLORY jest nie tylko nieregularnym wzmacniaczem nerwów, ale także najznakomitszym twórcywcem krwi, gdy zabiera wszystkie składniki, które są potrzebne do odżywienia czerwonych ciałek krwi.

Cena za PARTOGLORY jest: 5 flaszek 5 dol., za jedną flaszec 1 dol. 25 c. w pierwszorzędnej APTECE PARTOSA 160 SECOND AVE. NEW YORK, N. Y.

POLSKA SZKOŁA TECHNICZNA.

Zarząd Polskiej Szkoły Technicznej widząc ogólną chęć rodaków do nauki, postanowił dać kilkanaście kursów dla tych, którzy nie mają czasu i sposobności brać całego regularnego 3-letniego kursu.

Kursy te nadzwyczajne będą trwały 4 miesiące i są dostępne dla wszystkich.

W zakres kursów będą wchodzić następujące przedmioty:

- 1) Aritmetyka początkowa.
- 2) Automobilonawstwo.
- 3) Buchalteria.
- 4) Budownictwo.
- 5) Elektryczność.
- 6) Geografia.
- 7) Historia.

Kursy te zaczynają się już w tym tygodniu, więc kto nie chce opuścić świetnej sposobności, niech zapisuje się natychmiast.

Zapisy będą się odbywać cały tydzień od godziny 8 do 10-jej wieczorem pod niżej podanym adresem.

Każdy więc Polak chcący nauczenia się czegoś, a przez to dopomoczenia krajowi powinien to natychmiast uczynić.

Czas poświęcony szkole i wiedzy zdobyta stokrotnie się opłaca w przyszłości. — O wydatkach nie wspomniemy, bo są za małe, aby komukolwiek się przydały.

Polska Szkoła Techniczna, 104 E. 8th St. N. Y. City.

RODACY

KURS KORON I MAREK BARDZO NIZKI

1000 POLSKICH MAREK \$8.50
1000 POLSKICH KORON \$6.00

Korzystajcie ze sposobności i wysyłajcie pieniądze swej rodzinie lub do Polskich Krajowych Banków.

Kupujcie Korony i Marki gotówką lub czekiem.

Za umieszczone pieniądze u nas jako depozyt, płacimy procent.

Pieniądze wysyłamy do kraju także telegraficznie.

W sprawie wyjazdu do kraju, zgłoszcie się do nas:

NEMETH STATE BANK

JOHN NEMETH, PREZYDENT.

Main Office:
10 E. 22nd St.

Branch Office:
1597 Second Ave.

NEW YORK, N. Y.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

B. ŻELSKI. — Polska Księgarnia. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 160 East 7th St. New York.

JEDYNY POLSKI SKŁAD W NEW YORKU. Gramofony, rekordy. B. Maruszewski. 335 E. 14th St. New York. NAPRAWIAMY GRAMOFONY.

EUGENJUSZ HECK. Polski Zakład Fryzjerski. Ostrzenie sprzedawanie brzytw. Stawianie Baniek. — 131 E. 7-ma ulica, New York.

POLSKI SKŁAD KSIĄZEK, Pocztówek, własnego nakładu, Kalendarzy na rok 1920, artykułów religijnych, brzytw gwarantowanych, pałków i t. d. Katalogi wysyłamy na żądanie. P. FORTUNA, 422 East 9th St. New York City.

Polska Fabryka SKRZYPKÓW pod nazwą THE UNION VIOLIN SHOP Skład Hurtowy i Detaliczny. Wszelkie przybory w zapasie. Roboty artystycznie wykonane. Przyjmuje obywateli na większe ilości po cenach umiarkowanych. FRANOISEK GIBAS, właściciel. 127 E. 7th St. New York, N. Y.

JAN W. SUPEL. KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD and WOODHAVEN AVE. ELMHURST, L. I. TELEFON: NEWTON 1031-J.

J. GADZIALA. Obecny Skrzypek w Kriens. Symfonia Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypcach, fortepianie oraz na różnych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie. 288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.

F. Ślaski. Felix Phonograph and Supply Co., 139 Ave. A. róg 9 ul. New York. Hurtowny skład gramofonów, motorów i rekordów. Przyjmujemy wszelkie reperacje gramofonów. Kwarciański i Wolin. Polscy Pogrzebowi przy parafii św. Stanisława B. M. — 123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729.

FABRYKA GRAMOFONÓW, Kropi del, Pocztówek, Krysów i Kalendarzy. Hurtowna Sprzedaż. Drukarnia i Księgarnia. Dobry rabat dla agentów i szatników. White Eagle Progress House, 185 Ave. A. New York.

Tel. 5896 Stuyvesant. RESTAURACJA WAWEL 317 East 13th St. New York, N. Y. W. A. Wolyniec dostarcza dobrowolny muzyki na wszelkie okazje. 445 E. 6 ulica, 2 piętro, New York.

Wielki wybór wędlin, szynki, kiełbas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczaj niskie. Poleca się laskawej pamięci Szan. Polonji, Bracia SAFETA, 189 Ave. A. (pomi. 11 i 12 ul. New York City).

J. GJOLKA. „Polskie informacyjne” biuro. — Wyślijcie pieniądze do waszych krewnych i spróbowajcie szyszkart na wszystkie linie okrętowe. Sprawy notarialne. — 144 E. 7 ul. New York.

Zakład Kwiatów świeżych kwiatów Jana Falowskiego, 329 Ave. A. róg 14 ul. New York.

J. POL. Pierwszorzędna Pracownia Krawiecka 129 East 7. pl. New York.

Franciszek X. Wasztorz Adwokat. 180 E. 7 ul. New York. Tel. Orch. 8583.

Fr. W. Matykievicz. Jedyne polski Zakład Jubilerski, 125 E. 7 ulica, New York City.

POLSKA PIEKARNIA I RESTAURACJA 159—8-ma Ave. w New Yorku. (Róg 18-jej ulicy) L. Kaczmarek, W. Błażewicz, właśc. JAN MACHOZYNSKI, Repetycja obuwia. 644 E. 13 ulica, New York. W. Bialski, Skład lekarstw i kapi garnia, 125 E. 7 St. New York City.

Brooklyn-Williamsburg

A. WYDRYNSKI, 187 Bedford ave. Wmsburg, Brooklyn. Polski Skład. — Cukierki, cygara, zabawki dla dzieci, gazety i przybory do pisania.

S. SKONIECZNY i W. GERWATOWSKI. Jedyne polski Skład Obuwia na 5-jej Ave., pnr. 640 w South Brooklyn. Wszelki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

SWÓJ DO SWEGO! POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA HANDLOWA posiada artykuły groseryjne i delikatesen. Ceny umiarkowane. 127 Wythe Ave., róg 8-jej ulicy. 75 Grand St., róg Wythe Ave. 199 Bedford Ave., róg 6-jej ul.

BROOKLYN - GREENPOINT.

W. ADAMSKI. Polski Skład Obuwia 192 Driggs Avenue, Brooklyn. — naprzeciw polskiego kosci.

Polaki Fotograf, Alexander Studio, 795 Manhattan Avenue, Brooklyn. — Telefon 2215 Greenpoint.

Jedyny Aptekarz polski, Notariusz Publiczny. A. S. BACZYNSKI, 173 Driggs ave., Tel. Gpt. 543. Brooklyn.

Polski skład kufków i walizów. — W. SERAFINOWICZ, 273 Driggs av. Greenpoint-Brooklyn.

S. KRUSZEWSKI. Jedyne polski Złotnik, który wyrabia ładne biuterjery. — Proszę swoich Rodaków, odwiedzić mój zakład. 187 Kent Street, Brooklyn, N. Y. (Greenpoint) CENY UMIARKOWANE.

Polski Skład Obuwia. „White Eagle” Retail Shoe Store, Incorporated, 272 Manhattan Ave., Brooklyn.

W. SZYMANSKI — STRASINSKI. Polski sklep galanterijny. Dry Goods Store. 143 Driggs Ave. Brooklyn. Wybór bielizny i dziecięcych ubranek.

A. WIECZKIEWICZ, 182 Driggs Ave., Brooklyn. Sklep galanterijny, wszelki wybór bielizny, męskiej, damskiej i dziecięcej.

Dr. A. H. Chałupski. DENTYSTKA 1207 — 50-ta ul. Brooklyn, N.Y. West End subway obok stacji subwajowej.

DO KRAJU

Kto chce pracować na okolicie kilka godzin dziennie, przy lekkim zajęciu, niech się gwardi do: GREENWICH LABOR AGENCY 129 Greenwich Street New York, N. Y.

CHORZY BEZNADZIEJNIE

Jeżeli cierpicie — nie traćcie nadziei. W New Yorku jest doktor, który ma 25 lat praktyki i w nim możecie polować na zupełne zaleczenie. Doktor ten nazywa się dr. Leonard Landis. 149 E. 22nd St. New York. Jest on byłym asystentem szpitala St. Jerome i Leabanon. Idziecie do niego ponieważ bez pomocy nie wyzdrowiejecie nigdy; dlaczego więc odkładać? Pomógł on tysiącom. Godziny biurowe od 10 do 7. W niedziele od 10 do 3.

DR. L. LANDIS
149 EAST 22 STREET NEW YORK, N. Y.
Pomiedzy E. 1. Lexington Ave.
Założona 25 lat temu. Przyjdźcie po książeczkę.



Hej Kto Polak!

CZY JUŻ SIĘ NAMYSŁILIŚ CO MASZ ROBIĆ? JEDZIESZ DO KRAJU, LUB CHCESZ TAM WYŚLAĆ PIENIĄDZE? JEDNO LUB DRUGIE, ZRÓB TO PRZEZ

"POLAKA" MY JESTEŚMY NIMI

SPRZEDAJEMY SZYFKARTY I WYSYŁAMY PIENIĄDZE SZYBKO WEDŁUG NAJTAŃSZEGO DZIENNEGO KURSU I Z PEŁNĄ GWARANCJĄ

POMAGAMY JADĄCYM DO KRAJU W WYBIERANIU PASZPORTÓW. — WYSYŁAMY PAKUNKI DO KRAJU. — ZAŁATWIAMY WSZELKIE SPRAWY.

Usługa Najrzetelniejsza

W KAŻDEJ POTRZEBIE ZGŁASZAJCIE SIĘ LUB PISZCIE DO NAS:

KŁUDA i LEŚNIAK
520 E. 6th Street NEW YORK, N. Y.

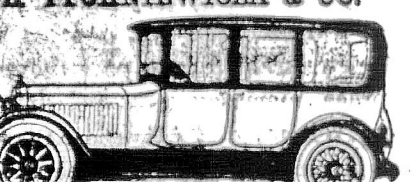
POLSKIE BIURO ADWOKACKIE

Zawiadamiamy, że przeprowadziliśmy filię naszego biura adwokackiego pn. 116 East 7th Street, w New Yorku. — Załatwiamy wszelkie sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach. Godziny biurowe od 9-jej rano do 9-jej wieczorem. — Tel. Forsyth 9930. POST & HORN. Załatwiamy wszelkie sprawy odnoszące się do podatku dochodowego.

AUTOMOBILOWA

TECHNICZNA SZKOŁA I FABRYKA

Pełny kurs polski i polsko-angielski przy osobistym nadzorze nauczyciela L. TYCHNIEWICZA i CO.



Nauka zastawiania, rozbiierania, reperacji, jazdy, rytmików i wszelkich niedokładności w motorach. Nie porównujcie naszej Szkoły z innymi. Przyjdźcie osobście i obejrzyjcie naszą szkołę i nam wstępnie do drugiego. Gwarantujemy naukę każdego. Dajemy dyplomy. Odpowiadamy na listy. L. TYCHNIEWICZ i CO. 601 East 17th Street. New York City.

KALENDARZYK

ZABAW.

22 stycznia 1921. Tow. Spiwu „E. cho” urządza Maskaradę i Bal w Tammany Hall.

16 Października, 1920, odbędzie się Koncert. Bliższe szczegóły będą podane w swoim czasie.

20 Młewa, 1920, w sobotę, Oddz. 32 „Pod Jeden Sztandar” Z. S. P. w New Yorku, urządza Wieczorek Towarzystwa, w sali soc. part. 227 E. 84th St. New York. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Cena biletu 30 centów.

OZYTACIE „NOWY ŚWIAT” Najświeższe wiadomości z Polski, Ameryki i całego świata!

BOLESŁAW PRUS (Aleksander Głowacki).

FARAON

OZYLI WALKA DUCHOWIENSTWA O WŁADZĘ.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Według ich relacji, dyktowanych przez gniew i interes osobisty, Egipt był dziś tak osłabiony jak w epoce najsłabszej Hyksosów, przed dziewięciuset laty. Skarb faraona był tak pusty, że równy bogom władca musiał rozpuścić ich, Libijczyków, którzy przecie stanowili najlepszą, jeżeli nie jedyną część armii. — Armii zresztą prawie nie było, chyba garstka na wschodniej granicy, a i to ladających żołnierzy.

Oprócz tego między jego światobliwość i kapłanami panowała niezgoda. — Robotnikom nie wypłacano zasług, a chłopów wprost duszono podatkami, — przez co masy ludu były gotowe do buntu, byle znalazła się pomoc. I jeszcze nie dosyć: albowiem nomarchowie, którzy niegdyś byli niezależnymi władcami i

kiedy niekiedy, przypominali sobie swoje prawa, dziś, widząc słabość rządu, przygotowywali się do obalenia i faraona i najwyższej rady kapłańskiej!

Wiesi te, jak stado ptaków, rozleciały się po libijskim wybrzeżu i — natychmiast znalazły wiarę. Bandyci i barbarzyńcy zawsze byli gotowi do napadu, a tym bardziej dziś, gdy eks-żołnierze i eks-oficerowie jego światobliwości zapewniali ich, że zrabowanie Egiptu jest rzeczą bardzo łatwą. Zamożni i rozsądni Libijczycy również uwierzyli w pędzonemu legionistom od wielu już bowiem lat nie było dla nich tajemnicą, że szlachta egipska ubożeje, że faraon nie ma władzy, a chłop i robotnik dopuszczają się z nędzy, buntów.

I oto w całej Libji wybuchł zapal. Wypędzonych żołnierzy i oficerów wiano jak głosicieli dobrej nowiny. — A ponieważ kraj był ubogi i nie miał zapasów do podejmowania gości, uchwalono natychmiast wojnę z Egiptem, ażeby jak najrychlej pozbyć się przybyszów.

Nawet chytry i mądry książę libijski, Musawasa, dał się porwać ogólnemu prądowi. Jego jednak nie przekonali i migranci, lecz jacyś ludzie poważni i dumni, według wszelkiego prawdopo-

doobienstwa agencji najwyższej rady egipskiej.

Ci dygnitarze, niby to niezadowoleni ze stanu rzeczy w Egipcie, niby to obrażeni na faraona i kapłanów, przyjechali do Libji od strony morza, kryli się przed gawiedzią, unikali stosunków z wypędzonymi żołnierzami, a Musawasa tłumaczył pod największym sekretem i z dowodami w rękach, że — teraz właśnie powinien napaść na Egipt.

— Znajdziesz tam — mówili — bezdenny skarb i spizarnię dla ciebie, dla swoich ludzi i dla wniosków waszych wnuków.

Musawasa — choć przebiegły wódz i dyplomata — dał się złapać. Jako człowiek energiczny, natychmiast ogłosił przeciw Egiptowi wojnę i — mając pod ręką tysiące dzielnych wojowników, pełną pierwszy korpus ku wschodowi, pod dowództwem swego syna, — dwudziestoletniego Techennę.

Stary barbarzyńca znowu wojnę i rozumiał, że kto chce zwyciężyć, musi działać szybko, zadawać pierwsze ciosy.

Przygotowania libijskie trwały bardzo krótko. Eks-żołnierze jego światobliwości wprawdzie przyszli bez hroni, lecz znali swoje rzemiosło, a w owych

czasach o broń nie było trudno. Kilka rzemionków, czy kawałków sznurka na proce, włócznia albo ciężka pałka, jedna torba kamyków a druga daktyłów — oto wszystko.

Oddał więc Musawasa dwa tysiące eks-żołnierzy i ze czterech tysięcy libijskiej hołoty swemu synowi Techennie, zalecając mu, ażeby czempredziej wpadł do Egiptu, zrabował co się da i przygotował zapasy dla właściwej armji. Sam zaś gońców po oazach i wzywał wszystkich, którzy nie mając nic do stracenia pod swoje sztandary.

Dawno w pustyni nie panował taki ruch, jak dzisiaj. Z każdej oazy wychodziła gromada za gromadą, tak strasznych proletarijuszów, że choć już byli prawie nędzy, jeszcze zaskiwali na na zwę oberwańców.

Opitracie się na zdaniu swoich doradców, którzy miesiąc temu byli oficerami jego światobliwości, Musawasa całkiem rozsądnie przypuszczał, że jego syn pierwiej zrabuje kilkadziesiąt wsi i mia steczek od Terenuthis do Senti-Noter, nim spotka jakie poważniejsze siły egipskie. Wreszcie doniesiono mu, że na pierwszą wieść o ruchu Libijczyków, nie tylko uciekli wszyscy robotnicy z

wielkiej huty szklanej, ale nawet że cefnęło się wojsko, zajmujące forteczki w Sochet-Hemau, nad Jeziorem Eodowimi.

Była to bardzo dobra wroba dla barbarzyńców: huta bowiem szklana stanowiła poważne źródło dochodów dla faraonowego skarbcu.

Otóż Musawasa popełnił błąd, taki sam, jak najwyższa rada kapłańska: nie przeczuł wojennego geniusza w Ramzesie. I stała się rzecz nadzwyczajna: — nim pierwszy korpus libijski dotarł do okolicy Sodowych Jezior, już w tem miejscu znalazła się dwa razy licniejsza armja następcy tronu.

Nie można nawet zarzucać Libijczykom nieprzeznaczenia. Techenna i jego sztab utworzyli bardzo porządną służbę wywiadowczą. Ich szpiegowie niejednokrotnie byli w Melatiss, Naucratiss, Sai, Menuf, Terenuthis i przepływali kanopijskie i bolbityńskie ramiona Nilu. Nigdzie jednak nie spotkali wojsk, których ruchy musiał paraliżować wyław, a zaś prawie wszędzie widzieli popioły ludności osiadłej, która poprostu uciekała ze wsi pogranicznych.

Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA MIEJSCOWA

23 — Poniedziałek, Piotra Dam.
24 — Wtorek, Sergiusza.

MIEŚO TANIEJE?

Postawiliśmy znak zapytania przy tytulu, a to dlatego, że za każdą razą ilekroć gazety ogłaszają, że pewne artykuły spożywcze tanieją, to zaraz na drugi dzień ceny na te artykuły idą w górę.

Mówiono nam, że stanowiąc tutej. — Cieszyliśmy się przez kilka dni, ale już po dwa tygodnie ogłoszono podwyżkę cen. Ogłaszano, że ubrania tanieją — za kilka tygodni ceny poszły w górę od 5 do 10 dolarów. I tak było ze wszystkimi.

Teraz znów znany rzeźnik chęciński Armour, ogłasza, że mięso tanieje, i dowodzi cyframi, a mianowicie mówi, że jeszcze w maju zeszłego roku przeciętna cena mięsa wołowego wynosiła \$21.43 za 100 funtów, a już w grudniu ceny spadły do 14.72 za 100 funtów.

Również mięso wieprzowe staniało w hurtowni sprzedaży.

No ale my konsumenci, my robotnicy, my jakoś nie widzimy i nie odczuwamy tej zniżki, a nawet życie dzisiaj jest droższe, jak w przeszłym roku. Po co więc gadania o taniości, kiedy tak nie jest.

Wielka kradzież pakunków na poczcie.

Władze pocztowe wpadły na trop szajki złodziejskiej, która uprawiała swe rzemiosło już od paru miesięcy. Dotychczas aresztowano 6 podejrzanych, a mianowicie: Morris Lowatsky, Herman Butt, Harry Blumenthal, L. Meyer, J. Schmaed, Charles Rein i Samuel Cohen. Wszyscy aresztowani zatrudnieni byli w urzędzie pocztowym, jako szoferzy, rozwóżkę po mieście pakunków.

Kradli oni przeważnie pakunki zawierające damskie ubrania. Sumę skradzionych rzeczy obliczają na 250 tysięcy dolarów.

Władze pocztowe prowadziły śledztwo już od czterech miesięcy i dopie-

ro teraz udało im się przylapać nemiennych urzędników.

Rozprawa sądowa przeciw nim odbędzie się we wtorek tj. jutro.

Śmierć admirała Peary'ego.

Sławny odkrywca bieguna północnego admirał Peary, zmarł w swoim domu w Waszyngtonie w piątek rano. Przyczyną śmierci była choroba a-nemii czyli niedowrośnięcie.

W ostatnich kilku latach poddał się on 35 operacjom przeprowadzenia krwi do jego ciała, jednak i to nie pomogło i w końcu umarł na brak krwi.

Admirał Peary urodził się w roku 1856 w miasteczku Cresson w stanie Pensylwania. Po ukończeniu szkoły wstąpił do marynarki w randze porucznika. Później jako porucznik inżynier wysłany był do Nicaragua wraz z całym oddziałem inżynierów celem poczynienia planów projektowanego kanału, który to projekt później zmieniono i kanał wybudowano w Panama.

W roku 1886 otrzymał dłuższy urlop i wyjechał do Greenlanki w celu poczynienia badań i odkryć. W roku 1891—2 ponowił wyprawę a trzeci raz wybrał się do najdalej wysuniętych na północ krańców Greenlanki.

W roku 1902 wybrał się w ponowną podróż na północ, i razem kierując się przez morze arktyczne do Przylądka Hecla i tam dotarł aż do 84 stopnia i 17 minut na północ, a w lato 1905 roku do 87 stop. 6 min. na północ. Jednakże najgłośniejszą jego wyprawą była w roku 1908, w której to wyprawie dotarł do bieguna północnego, gdzie zatknął sztandar St. Zjedn.

W czasie, kiedy Peary był na biegunie drugi podróżnik i odkrywca dr. F. Cook z Brooklyna nadesłał wiadomość, że on pierwszy odkrył bieguna północnego. Kiedy jednak Peary powrócił z wyprawy i przedstawił przekonujące dowody uznano, iż on a nie Cook odkrył bieguna północnego. Dr. Cook zaś uznany został za blagiera i był przedmiotem śmiechu całego świata.

To też ostatniej wyprawie rządu St. Zj. w uznaniu zasługi za jego pracę, nadał mu rangę admirała i uwolnił go z czynnej służby, dając mu pełną dożywotnią pensję.

DR. B. HOHENBERG

Sławny lekarz ze starego kraju, w ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ofisie, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepe kiszki (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Kto by nie mógł przyjąć oświadczenia, niech listownie opiszcie z całym zaufaniem swą chorobę, a dostaniecie uścisła, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG

304 SECOND AVENUE,
(pomiędzy 17 i 18 St.)
NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:
Odzienienie od godziny 9-aj rano do godziny 8-aj wieczorem.
Telefon: Stuyvesant 1882.

Badania i odkrycia poczynione na biegunie opisał Peary w trzech dziełach, a mianowicie: „Najbliższe Bieguna; „Na północ od Wielkich Lodów” i „Bieguna Północny”.

POTRZEBA DO SPRZEDAWANIA CHŁOPCÓW

GAZET
Zgłoszenia:
"NOWY ŚWIAT"
424 E. 9th St.

POSZUKUJE umeblowanego pokoiku przy polskiej rodzinie, z osobnym wejściem. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać na adres: — A. K. „Nowy Świat” 424 E. 9 St. New York

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA MĘŻCZYZN (Help Wanted Male)

SZLIFIARZA doświadzonego przy brzytwach; stała posada dla odpowiedniego człowieka. Koken Co., Bush Terminal, 86—34th St. B'klyn. (24)

CHŁOPCA do posyłek i do napełniania się fachu jubilerskiego. S. K. & W. Co., 87 Maiden Lane, N. Y. (24)

BEDNARZY potrzeba. Zgłoszenia gotowe do pracy. Schofield Oil Co., Doremus Ave., Newark Transfer, Newark, N. J. (24)

WYRABIAJĄCA cukierków, doświadzonego w różnorodności. \$50 tygodniowo. Stała praca. Zgłoszenia: Christo Georgiades 148 — 39th Street Brooklyn. (24)

POTRZEBUJEMY podróżującego agenta. Musi mieć praktykę w zbieraniu orderów, jak ustawić generalnego agenta. Dobre komisowe i wynagrodzenia.

D. WRÓBLEWSKI & COMPANY
196 E. 4th St.
New York City. (N.S.)

ROBOTNIKÓW potrzeba; dobra płaca, świetne warunki, wygodne godziny. Soboty popołudniu wolne cały rok. Bonus płacony robotnikom za regularne uczęszczanie. Zgłoszenia: — Chas. Pfizer & Co., 11 Bartlett St. near Flushing and Tompkins Aves., Brooklyn. (28)

POTRZEBA zdolnych ludzi za gospodarzy i kilku za robotników do prowadzenia interesu w groserni Polskiej Akcyjnej Spółki Handlowej w Brooklynie, od lat 18 do 35. Wymagane jest poświadczenie w prowadzeniu wymienionego wyżej interesu i znajomość prowadzenia ksiąg rachunkowych. Aplikacje należy nadsyłać, pisząc własnoręcznie z podanymi warunkami objęcia posady, listownie na adres: R. Sypniewski, sekretarz, P. A. S. H., 76 North 6th Street, Brooklyn, N. Y. (28)

MASZYNISCI BRAKERY ROBOTNICZY

bezpłatna transportacja także dogodne utrzymanie dla robotników. Potrzeba również pracowników w innych zakresach kolejowych.

PENNSYLVANIA RAILROAD
109 West Street
Free Employment Dept. (23)

ROBOTNIKÓW 200 ROBOTNIKÓW

50 CENTÓW NA GODZINĘ TAKŻE POMOCNIKÓW 54 CENTÓW NA GODZINĘ Dobra sposobność wyuczenia się fachu budowania okrętów. ZGŁOSIĆ SIĘ NATYCHMIAST SUBMARINE BOAT CORP. NEWARK BAY SHIPYARD PORT NEWARK, N. J.

Służba kolejowa wprost do naszych "yardów" przez Jersey Central od Liberty St. w New Yorku. Jazda trwa 25 minut. Pociągi odchodzą o: 6:13, 6:30, 6:40 i 7:53. — Opłata kolejowa kosztuje tam i z powrotem \$1.25 tygodniowo, lub Tulele pod Hudson River, do Park Place w Newarku a potem brać tramwaj lub "bus" na miejsce. (13)

KOWALÓW i pomocników; najlepsza płaca dla dobrych męczyzn; dobre warunki pracy. Knickerbocker Ice Co., 430 Bond St., B'klyn. (27)

MĘŻCZYZN do ogólnej pracy fabrycznej w fabryce blachy w Bronx. Stała praca. Columbia, 226 East 144 St., Bronx. (23)

OPERATORÓW

doświadczonych na wszelkie operacje w departamencie przymierzania dzieciecych bucików. NONPAREIL SHOE CO. 68 East 131st St. (23)

FURMANÓW na wozy ciężarowe i podawacza drzewa budowlanego potrzeba; dobra zapłata. Zgłoszenia: — Hunters Point Ave. & Creek St., L. I. City. (23)

DOMOWYCH PRACOWNIKÓW

Dobra płaca, stała praca. Zgłoszcie się: PARK AVENUE HOTEL 32nd St. & 33rd St. Park Ave. (27)

ROBOTNIKÓW stałych, \$21 plus \$2 nadwyżki jako bonus, na pełen czas każdego tygodnia. Zgłoszenia: John C. Wiarda Co., 273 Green St. B'klyn. (24)

PEPŁOWSKI POWIADA

KTO CHCE DOM SWÓJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklynie i okolicy w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wybór 6a Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klienteli.

Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.

Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprowadza swoich przyjaciół.

Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu. Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty.

JAN STOJOWSKI

579 GRAND STREET
BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: STAGG 903.

Drobne Ogłoszenia.

OPERATORÓW na ubrania i paloty New Style Cloak & Suit, 139 Cook Street, Brooklyn. (23)

H. BATTERMAN CO.
BROADWAY & GRAHAM AV.
BROOKLYN, NEW YORK.

POTRZEBUJE:
OGÓLNYCH PAKOWACZY
CHŁOPCÓW DO WOŻENIA
KASJERÓW
CHŁOPCÓW DO POSYŁEK
MĘŻCZYZN NA WINDY
SUBJEKTÓW PRZY SPRZEDAŻY
DYWANÓW I LINOLEUM.

Te posady dają celującą sposobność z dobrem wynagrodzeniem i wysokie komisowe za ilość sprzedaży. Zgłoszenia: EMPLOYMENT BUREAU, Main Floor. Zgłoszenia cały tydzień. (28)

POTRZEBA KOBIET (Help Wanted Female)

OPERATOREK na maszyny Singera na wszelką robotę. Roger & Birnbaum, 64 Grand Street. (24)

POTRZEBA doświadczonych dziewcząt jako operatorek na bawełniane bluzki; dobra zapłata, stała praca. Grand Pre Waist Co., 293 Adams St. Brooklyn. (24)

DO SZOROWANIA I CZYSZCZENIA

\$50 miesięcznie, mieszkanie i uniformy. Stałe posady. HUDSON COUNTY TUBERCULOSIS HOSPITAL. SECAUCUS, N. J.
Braci Lackawanna R. R. w Hoboken, N. J. (28)

DZIEWCZĄT DZIEWCZĄT

do lekkiej, czystej, stałej pracy w nowoczesnej fabryce. Praca jest lekka, czysta i stała przez cały rok. 48 godzin tygodniowo. Łatwy dojazd ze wszystkich części Newarku i okolicznych miast. NEW JERSEY OPTICAL CO. Cor. Badger Ave., & Runyon St. NEWARK, N. J. (24)

OPERATOREK

WPRAWNYCH PRZY POTNIKACH DO SUKIEN. Najwyższe płace. Praca cały rok. Pół dnia w soboty. Także bonusy.

DAVID BASCH

2864 — 3rd Avenue, near 149th St. blisko Subway i 3rd Ave. L. (28)

DZIEWCZĄT KOBIET

LEKKA, CZYSTA PRACA. FABRYCZNA. STAŁE ZATRUDNIENIE. DOBRA ZAPŁATA. DOSWIADCZENIE ZBYTECZNE.

C. F. MUELLER CO.

BALDWIN AVE. & HIGH ST. JERSEY CITY, N. J.

Nasze pracownice korzystają z Darmowego ubezpieczenia na życie. (24)

DZIEWCZĄT

do pakowania świec; między 18 a 25 lat wieku; muszą rozumieć trochę po angielsku. Dobra zapłata, stała praca. STANDARD OIL COMPANY Flatworks & Review Ave. L. I. City, pomiędzy Blissville i Penny Bridge. (24)

PIĘK. OŚĆ TO BOGACTWO Pamiętajcie Panny i Meżatki



DARMO poradzimy jak usunąć z twarzy Włosy, Dzioby, Pryszcze i Wągrzy; jak dostać gęste, połyskujące Włosy na głowie, białą szyję i ręce, pełny i okrągły biust.

PISZ natychmiast czego ci brak; zwróć się do nas jak do przyjaciół, a dostaniesz zadowalniającą odpowiedź.

MĘŻCZYZNI, wy też zwróćcie się do nas, bo czysta twarz, gęsta czupryna, czynią i starca przystojnym.

Zgłoś się do nas osobiście, lub napisz zaraz dziś, a damy DARMO wskazówki "JAK" i "CO".

SPARROW

196 EAST 4th STREET, (N. S.) NEW YORK, N. Y.

DROBNE OGŁOSZENIA.

DZIEWCZĄT POTRZEBA

NA PRACĘ DZIENNĄ W PIEKARNI. DOBRA ZAPŁATA. PRZYJEMNE OTOCZENIE. WAGNER PASTRY CO. 20 Johnson Street Newark, N. J. (23)

DZIEWCZĄT I KOBIET

potrzeba do maszyn guzikowych; doświadczenie zbyteczne; 8 godzin pracy dziennie, świetne warunki, szybka promocja; \$12 na początek. Paragon Button Corporation, 430 East 59th Street. (24)

DZIEWCZĄT DZIEWCZĄT

Do wyszywania, "loopers", "welters", do obrabiania i do naprawiania. Zgłoszenia NEWARK HOSIERY CO., Inc. 84—13th St., Newark, N. J. Pomiędzy Howard i Wielkif Sts., near South Orange Ave. (24)

DZIEWCZĄT I KOBIET

Swiena sposobność dla doświadczonych operatorek na maszynach z igłami pojedynczymi i du beltowymi. My płacimy dobre ceny za pracę od dnia i od sztuki; warunki unijne.

THE MODERN SHIRT CO.

otworzyła wielką fabrykę z nowoczesnymi urządzeniami pod numerem 118-120 Cook St. Brooklyn. Brać pociąg i zejść na Flushing Ave. Sta. (24)

ZAWIJACZEK CUKIERKÓW

48 godzin tygodniowo NA POCZĄTEK \$15.00. od sztuki przeciętnie \$18—\$22 TYGODNIOWO. Zgłoszenia, cały tydzień do: Production Manager REPETTI, 520 W. 36th St., N. Y. lub do naszej "daylight" fabryki 14th St. & ELY AVE., L. I. CITY. blisko 11th St. Station, Queensboro Subway i 2nd or 3rd Ave. L. do Queensboro Bridge Plaza. (24)

DZIEWCZĄT I KOBIET

do lekkiej pracy w fabryce \$15 tygodniowo—na początek z szybką promocją. Bardzo szybko mogą zarabiać od \$18 do \$25 tygodniowo. Przyjemne otoczenie. BRIGHT STAR BATTERY CO. 310 Hudson Street. (24) N. J.

DZIEWCZĄT DZIEWCZĄT

DO ZAWIJANIA CUKIERKÓW 48 godzin tygodniowo NA POCZĄTEK \$15.00 od sztuki zarabia się \$18—\$22 tyg. Zgłoszenia cały tydzień do: Production Manager REPETTI, 520 W. 36th St., N. Y. lub do naszej "daylight" fabryki 14th & ELY AVE., L. I. CITY. blisko 11 St. Station, Queensboro Subway; i 2nd i 3rd Ave. L., do Queensboro Bridge Plaza. (24)

KOBIET potrzeba do lekkiej, łatwej

pracy fabrycznej, przy lalkach; najlepsze warunki; \$14 tyg. podczas nauki; mogą zarabiać dużo po wyuczeniu się; praca niemaszynowa; pół dnia w soboty. 3 minuty od Atlantic Ave. station. Artercraft Playthings Corp., 722 Atlantic Ave. B'klyn. 5 piętro. (24)

POKOJÓWEK

DO USŁUG W KAPIELNI CZYSZCZICIELEK Dobra zapłata, stała praca. PARK AVENUE HOTEL 32nd St. & 33rd St., Park Ave. (27)

OPERATOREK

doświadczonych przy wszystkich operacjach w departamencie przymierzania dzieciecych trzewików. NONPAREIL SHOE CO. 68 East 131st St. (23)

TRZEWIKI

dziewcząt powyżej lat 16 do przyrządzania i sznurowania trzewików. STROHBECK, 325 Johnson St., near Navy St. Station, Brooklyn. (23)

DZIEWCZYZNY potrzeba do ogólnej pracy domowej; dobry dom i płaca. Zgłoszenia po 3 godzinie po południu Mrs. Derschuch, 265 W. 81st St. near Broadway. (23)

DZIEWCZĄT I KOBIET

POTRZEBA DO LEKKIEJ PRACY W FABRYCE; DOBRA ZAPŁATA I STAŁE ZATRUDNIENIE PRZEZ CAŁY ROK.

AMERICAN MUSICAL SUPPLY CO.

445—447 COMMUNIPAW AVE. JERSEY CITY, N. J. (24)

NA SPRZEDAŻ

NA SPRZEDAŻ natychmiast Lota nr. 86, na Central Ave., Chrome, N. J. Zgłoszcie się osobiście lub piszcie do Mr. P. Mounis, 15 Houston St., Chrome, N. J. (25)

INFLUENZA POWRÓCIŁA i znowu porywa liczne ofiary.

STARZY I MŁODZI ULEGAJĄ JEJ NIE-UBŁAGANYM CIOSOM.

WYDZIAŁ ZDROWIA POLECA, AŻEBY ZASTOSOWAĆ JAK NAJWIĘKSZĄ OSTROŻNOŚĆ, A SZCZEGÓLNIIE UWAŻAĆ NA ŻOŁĄDEK, UTRZYMYWAĆ GO W PORZĄDKU, UNIKAJĄC ZATWARDZENIA.



KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE JEST NA TO WYPRÓBOWANYM I NAJLEPSZYM ŚRODKIEM. PRZEZIĘBIENIE MA LECZYĆ ZA 24 GODZIN. WYDALAJĄC Z CIAŁA TRUJĄCE SKŁADNIKI, DAJE WAM CZYSTY ŻOŁĄDEK; CZYSTĄ KREW; DOBRY APETYT; SPOKOJNY SEN; JEDNEM SŁOWEM REGULUJE I WZMACNIA CAŁY SYSTEM CHRONIĄC WAS OD TEJ STRASZNEJ CHOROBY. MIEJ ZAWSZE POD RĘKĄ KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE, — KTÓRE JAKBY WIERNY STRÓŻ CZUWA NAD ZDROWIEM TWOJEM I TWÓJ RODZINY.

PAMIĘTAJ, ŻE ZWRACAMY KAŻDY CENT TEMU, KTÓRY UDOWODNI, ŻE NASZE KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE NIE JEST TAKIEM, JAK PISZEMY.

CENA BUTELKI \$1.50, 6 BUTELEK \$8.00. i 6 CENTÓW PODATKU.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH, U NASZYCH AGENTÓW, LUB WPROST OD FABRYKANTÓW.

D. WRÓBLEWSKI & CO.

196 EAST 4th STREET, (N. S.)

NEW YORK, N. Y.